

Kamil Mamak*
Dominik Zajęc**

Dozór elektroniczny w świetle nowelizacji prawa karnego

Dozór elektroniczny funkcjonuje w polskim systemie prawnym od 2007 roku, nowelizacją prawa karnego z 2015 roku zmieniono jednak całkowicie jego przeznaczenie. Obecnie wykorzystywany jest przy wykonywaniu kary ograniczenia wolności oraz przy środkach karnych i środkach zabezpieczających – wcześniej stanowił głównie sposób wykonywania krótkoterminowych kar pozbawienia wolności. Przepisy o dozorze elektronicznym stały się częścią k.k.w. i wprowadziły podział na trzy rodzaje dozoru: stacjonarny, zbliżeniowy oraz mobilny. W artykule omawiane są poszczególne rodzaje dozoru, wraz ze wskazaniem problemów, które mogą się pojawić w toku funkcjonowania nowych przepisów.

1. Wprowadzenie

Ustawa z dnia 20 lutego 2015 roku¹, nowelizująca między innymi Kodeks karny wykonawczy, wprowadza istotne modyfikacje w zakresie stosowania instytucji dozoru elektronicznego (dalej – DE). Wykorzystywana dotychczas

* Doktorant w Katedrze Prawa Karnego Uniwersytetu Jagiellońskiego.

** Doktorant w Katedrze Prawa Karnego Uniwersytetu Jagiellońskiego.

¹ Ustawa z dn. 20 II 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. poz. 396, zwana dalej nowelą. Kompleksowa analiza regulacji dozoru mobilnego zawarta została w opracowaniu K. Mamak, D. Zajęc, *Dozór elektroniczny*, w: W. Wróbel (red.), *Nowelizacja prawa karnego 2015. Komentarz*, Kraków 2015, tezy 8.1-8.236, s. 213-280.

przede wszystkim jako metoda wykonywania kary pozbawienia wolności², teraz znajdzie zastosowania w przypadku orzekania kary ograniczenia wolności oraz niektórych środków karnych i zabezpieczających³. Przepisy regulujące kwestie związane z DE zostaną włączone do k.k.w., stając się jego integralną częścią.

Biorąc pod uwagę szeroki zakres stosowania komentowanej instytucji, należy podkreślić, że przyjęte rozwiązania stanowią potwierdzenie skuteczności DE jako sposobu monitorowania zachowania skazanego w trakcie wykonywania kary. Żeby w należyty sposób zaprezentować skalę zmian, które dokonały się w tej materii w trakcie ostatniej dekady, wystarczy wskazać, że w początkowym okresie funkcjonowania podchodzono do tej instytucji z rezerwą, zaś ustawa o SDE miała charakter epizodyczny⁴. W ten sposób niejako zastrzeżono możliwość wycofania przyjętych rozwiązań, w razie gdyby w czasie obowiązywania ustawy okazało się, że nie spełniają stawianych przed nimi oczekiwań. Dopiero wskutek stosowanych zmian legislacyjnych, na mocy ustawy nowelizującej z 2013 r., ustawa o dozorze elektronicznym uzyskała charakter trwały⁵.

Dzięki noweli z dnia 20 lutego 2015 r. DE przestaje być metodą wykonywania kary pozbawienia wolności, a uzyskuje status uniwersalnego środka, wy-

² Zagadnienie regulowała dotychczas odrębny akt prawny: Ustawa z dn. 7 IX 2007 r. o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego, Dz.U. 2010, Nr 142, poz. 960 tekst jedn. ze zm., zwana dalej ustawą o SDE. Należy podkreślić, że na mocy ustawy z dn. 31 VIII 2011 r. o zmianie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych oraz niektórych innych ustaw dozór elektroniczny mógł być także w ograniczonym zakresie wykorzystywany do kontroli przestrzegania zakazu uczestnictwa w imprezach masowych. Kwestia funkcjonowania dozoru na gruncie poprzednio obowiązującej ustawy była przedmiotem analiz przedstawicieli doktryny. Por. w szczególności: A. Kiełtyka, A. Ważny, *Ustawa o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego. Komentarz*, Warszawa 2011; W. Kotowski, B. Kurzępa, *Dozór elektroniczny. Komentarz praktyczny*, Warszawa 2009; M. Rusinek, *Ustawa o dozorze elektronicznym. Komentarz*, Warszawa 2010; S. Lelentał, *Orzekanie o zezwoleniu na odbycie kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego*, w: A. Michalska-Warias, I. Nowikowski, J. Piórkowska-Flieger (red.), *Teoretyczne i praktyczne problemy współczesnego prawa karnego. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Bojarskiemu*, Lublin 2011.

³ Okoliczności, w których zastosowanie znajdzie dozór elektroniczny, określają art. 34 § 1a pkt 2 k.k., art. 41a § 1 i 2 k.k., art. 41b § 3 k.k. oraz 93a § 1 pkt 1 k.k., w brzmieniu, jakie nadaje im nowela.

⁴ Art. 89 ustawy o SDE w pierwotnym brzmieniu zawierał ustęp 2 o następującej treści: „Ustawa obowiązuje do dnia 30 czerwca 2013 r.”, por. M. Rusinek, *Ustawa...*, s. 13-14. Autor wskazuje na kontrowersję, jakie wiązały się z przyjęciem takiego rozwiązania.

⁵ Przepis stanowiący o epizodyczności ustawy o SDE został usunięty na mocy postanowień ustawy z dnia 12 lipca 2013 r. o zmianie ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego (Dz.U. z dnia 12 sierpnia 2013 r.).

korzystywanego zarówno jako element zwiększający dolegliwość kary ograniczenia wolności (dozór stacjonarny), jak i sposób kontroli prawidłowości wykonywania określonych środków karnych bądź zabezpieczających (dozór zbliżeniowy oraz mobilny). W zależności od roli, jaką spełniać ma określony typ DE, z jego orzeczeniem łączyć będzie się odmienny stopień dolegliwości dla sprawcy, wynikający z nałożonych na niego obowiązków.

Niniejsza praca stanowi analizę przesłanek i sposobu stosowania określonych wyżej typów dozoru elektronicznego, z perspektywy celów, jakie mają realizować. Jednocześnie, w toku wywodu pominięto wszelkie te aspekty, które były już przedmiotem rozważań prowadzonych na gruncie ustawy o SDE, a które nie uległy zmianie wskutek wprowadzenia noweli. Mowa tu w szczególności o kwestiach dotyczących możliwości technicznych stosowania dozoru, związanych z zasięgiem sieci GSM oraz zagadnieniem zgody osób zamieszkujących wspólnie z dozorowanym⁶.

2. Typy dozoru przewidziane w rozdziale VII a k.k.w.

Zgodnie z treścią art. 43b § 3 k.k.w. ustawodawca wprowadził trzy rodzaje dozoru elektronicznego: dozór stacjonarny, dozór zbliżeniowy i dozór mobilny. Każdy z rodzajów DE spełniać ma nieco inne funkcje i stosowany jest na podstawie odmiennych przesłanek, które mogą jednak występować jednocześnie. Ustawa nie przewiduje żadnych ograniczeń w ich równoległym stosowaniu, co rodzić może istotne komplikacje natury praktycznej. Szersze rozważania w tym zakresie zostaną zaprezentowane w dalszej części pracy. Jako, że prezentowane tu rozważania dotyczą przede wszystkim wykonawczych aspektów DE, to właśnie podział zaproponowany w k.k.w. ma decydujący wpływ na konstrukcję pracy. Oznacza to, że kwestie przesłanek orzekania poszczególnych kar, środków karnych oraz środków zabezpieczających będą przedmiotem analiz tylko w takim zakresie, w jakim jest to konieczne dla klarownego przedstawienia

⁶ W zakresie funkcjonowania dozoru elektronicznego na gruncie poprzednio obowiązującej ustawy por. M. Rusinek, *Ustawa o dozorcze elektronicznym. Komentarz*, Warszawa 2010; A. Kiełtyka, A. Ważny, *Ustawa o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego. Komentarz*, Warszawa 2011; W. Kotowski, B. Kurzępa, *Dozór elektroniczny. Komentarz praktyczny*, Warszawa 2009; M. Rusinek, *Krytycznie o przyjętym kształcie dozoru elektronicznego*, PWP 2008, nr 60; K. Mamak, *Funkcjonowanie dozoru elektronicznego w świetle badań aktowych*, Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych 2014, nr 2, s. 139-178.

funkcjonowania DE na etapie ich wykonywania oraz dokonania oceny przyjętych rozwiązań z perspektywy możliwości realizacji celów, zakładanych przez ustawodawcę.

2.1. Dozór stacjonarny

Dozór stacjonarny wykorzystywany jest jako metoda kontroli wykonywania kary ograniczenia wolności, orzeczonej w wariancie, o którym mowa w art. 34 § 1a k.k., polega na: „obowiązku pozostawania w miejscu stałego pobytu lub w innym wyznaczonym miejscu, z zastosowaniem systemu dozoru elektronicznego”. Wymierzając karę, sąd określa czas, w którym skazany musi pozostawać w wyznaczonym miejscu; nie może być on dłuższy niż 70 godzin w stosunku tygodniowym ani 12 godzin w stosunku dziennym⁷. Następnie sąd wykonawczy wydaje postanowienie o rozpoczęciu dozoru, w którym określa szczegółowy harmonogram wykonywania kary, uwzględniający tryb pracy skazanego, jego sytuację rodzinną oraz inne istotne okoliczności, wpływające na rozkład jego zajęć w ciągu dnia. W ten sposób osoba ukarana ma możliwość wykonywania wszelkich obowiązków wynikających z pełnionych przez niego ról społecznych, a jednocześnie zobligowana jest do pozostawania na miejscu stałego pobytu w przedziałach czasu określonych przez sąd.

Ustawodawca poszerzył tym samym katalog obowiązków, związanych z orzeczeniem kary ograniczenia wolności, przyczyniając się do istotnego zwiększenia jej dolegliwości. Ukarana osoba nie jest już zobligowana jedynie do świadczenia nieodpłatnej pracy czy wykonywania innych nakazów o charakterze doraźnym. Jej wolność doznaje istotnej limitacji, zaś stopień dolegliwości kary jest zbliżony do kary pozbawienia wolności, wykonywanej z zastosowaniem DE.

Przyjęte rozwiązanie koresponduje z założeniami reformy polityki karnej, które poświęcały twórcom noweli. Głównym jej założeniem było stworzenie mechanizmów pozwalających zredukować liczbę wymierzanych kar pozbawienia wolności na rzecz kar wolnościowych. Jak wynika z danych statystycznych⁸, dotychczasowa praktyka sądów sprowadzała się do traktowania kary pozbawienia wolności w zawieszeniu jako kary łagodniejszego rodzaju, co z kolei

⁷ Art. 35 § 3 k.k., w brzmieniu określonym nowelą: „Sąd określa czas wykonywania obowiązku, o którym mowa w art. 34 § 1a pkt 2, uwzględniając warunki pracy skazanego oraz wymiar innych nałożonych obowiązków, przy czym nie może być on dłuższy niż 12 miesięcy oraz dłuższy niż 70 godzin w stosunku tygodniowym i 12 godzin w stosunku dziennym”.

⁸ W uzasadnieniu projektu noweli stwierdzono: „w orzecznictwie sądów karnych nadużywana

prowadziło do orzekania jej we wszystkich tych sytuacjach, gdy bezwzględna kara pozbawienia wolności okazywała się zbyt surowa. Nadmierna ilość skazań na karę pozbawienia wolności w zawieszeniu, która następnie była częstokroć odwieszana z powodu popełnienia kolejnych podobnych przestępstw, doprowadziła do przeciążenia systemu penitencjarnego. Kara w zawieszeniu traktowana była nie jako środek probacyjny, ale jako mniej dolegliwa metoda represji. Jednocześnie, kara ograniczenia wolności w dotychczasowej formie uważana była za zbyt łagodną, niemożliwą w praktyce do efektywnego wykonania. Z tego powodu nie traktowano jej jako realnej alternatywy dla pozbawienia wolności w zawieszeniu. Wskutek wprowadzenia dodatkowej dolegliwości, związanej z obowiązkiem przestrzegania harmonogramu oraz zastosowania weryfikacji w postaci DE, którego efektywność została już potwierdzona w praktyce, powyższe podejście powinno ulec zmianie. Celem ustawodawcy było zatem wprowadzenie swoistego rodzaju zamiennika dla pozbawienia wolności w zawieszeniu, który byłby akceptowalną formą represji karnej – zarówno z perspektywy sądów, jak i społeczeństwa⁹.

Powyższy wariant kary ograniczenia wolności łączy się ze stosowaniem dozoru stacjonarnego. Realizacja obowiązku pozostawania w miejscu stałego pobytu, nałożonego na podstawie art. 34 k.k. w każdym wypadku musi wiązać się z monitorowaniem poczynąń skazanego w tym czasie, gdy jest on zobligowany do przebywania w miejscu wskazanym przez sąd. Jest to możliwe dzięki zastosowaniu dwóch urządzeń technicznych, których działanie monitorowane jest w sposób zdalny, za pośrednictwem sieci GSM. Pierwszym z nich jest rejestrator stacjonarny w postaci niewielkiej skrzynki, montowanej w miejscu określonym orzeczeniem sądu. Drugi to nadajnik w postaci opaski zakładanej na kostkę bądź nadgarstek skazanego. Podmiot odpowiedzialny za techniczne aspekty funkcjonowania dozoru kalibruje zasięg rejestratora w ten sposób, by

jest kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania – stanowi ona bowiem ponad 60% konkluzji procesowych. Najczęściej jest ona orzekana w postaci czystej probacji, czyli wyłącznie zagrożenia, że w przypadku kolejnego naruszenia porządku prawnego (oczywiście w zależności od stopnia tego naruszenia) nastąpi zarządzenie wykonania kary pozbawienia wolności” – Druk nr 2393 cz. 1, Warszawa, 15 maja 2014 r., s. 2, <http://orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/0/39FD209B7AC6C45AC1257CDE0042D631/%24File/2393%20cz%201.pdf>, dostęp: 28.05.2015.

¹¹ Na takie podejście wskazują wprost projektodawcy: „w projekcie proponowana jest zasadnicza rozbudowa i zwiększenie stopnia dolegliwości kary ograniczenia wolności”, druk nr 2393 cz. 1, Warszawa, 15 maja 2014 r., s. 7, 9-10, <http://orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/0/39FD209B7AC6C45AC1257CDE0042D631/%24File/2393%20cz%201.pdf>, dostęp: 28.05.2015.

odnotowywał wszelkie przypadki zbliżenia doń nadajnika na odległość określoną przez sąd. Posługując się przykładem: w przypadku, gdy zgodnie z postanowieniem sądu skazany ma przebywać w swoim 40-metrowym mieszkaniu codziennie od godziny 15.30 do 23.00, to rejestrator winien zostać skonfigurowany w ten sposób, by w tym okresie rejestrował przekroczenie progu domu przez skazanego wyposażonego w nadajnik. W sytuacji, gdy w godzinach przewidzianych w harmonogramie skazany nie będzie przebywał w zasięgu rejestratora, urządzenie przekaze za pośrednictwem sieci GSM stosowne informacje do podmiotów odpowiedzialnych za wykonywanie dozoru, które podejmą czynności nakierowane na ustalenie miejsca pobytu skazanego oraz przyczyn naruszenia przez niego warunków dozoru. Należy pokreślić, że w ramach dozoru stacjonarnego nie jest możliwe bieżące śledzenie poczynąń skazanego, ale jedynie zweryfikowanie, czy znajduje się on w zasięgu nadajnika.

Opisany tu sposób wykonywania kary ograniczenia wolności jest pod wieloma względami zbliżony do kary pozbawienia wolności w systemie SDE na gruncie poprzednio obowiązującej ustawy¹⁰. W obu modelach sprawca był dozorowany za pomocą urządzeń technicznych, oba opierały się także na obowiązku pozostawania w określonym miejscu we wskazanych przedziałach czasowych.

Mając jednak na względzie charakter kary ograniczenia wolności, należy podkreślić, że – w przeciwieństwie do rozwiązań obowiązujących na gruncie ustawy o SDE – skazany co do zasady pozostaje na wolności, a co za tym idzie, poza okresami wyraźnie wskazanymi w harmonogramie, nie może podlegać kontroli z wykorzystaniem urządzeń technicznych. Z tego względu obie instytucje różnią się między sobą w sposób zasadniczy. W przypadku wykonywania kary pozbawienia wolności w systemie SDE obowiązywało domniemanie pozbawienia wolności. Skazany mógł oddalić się z miejsca wykonywania dozoru jedynie w przypadkach wyraźnie opisanych w ustawie, a doprecyzowanych postanowieniem sądu (np. skazany mógł na przykład uczestniczyć w praktykach religijnych w każdą niedzielę pomiędzy 9.00 a 11.00)¹¹. Ustawa wprost określała katalog przesłanek uzasadniających udzielenie zezwolenia na opuszczenie miejsca wykonywania dozoru¹². Zupełnie inaczej pozycja skazanego kształtuje

¹⁰ Świadczy o tym przede wszystkim sposób wykonywania dozoru, w szczególności zaś katalog obowiązków skazanego, który w przypadku SDE określa art. 8 te samej ustawy. Jest on w istotnej mierze zbliżony z treścią art. 43n k.k.w., wprowadzonego nowelą.

¹¹ M. Rusinek, *Ustawa...*, s. 75-82.

¹² Zgodnie z art. 10 ustawy o SDE: „1. Obowiązek określony w art. 8 ust. 1 pkt 1 obejmuje pozostawanie skazanego w miejscu stałego pobytu lub w innym wskazanym miejscu w wyznaczonym czasie; jednocześnie sąd penitencjarny określa przedziały czasu w ciągu

się na gruncie nowych przepisów. Zachodzi tutaj domniemanie, że dozorowany jest osobą wolną, zaś jego wolność jest ograniczana wyłącznie w takim zakresie, jaki wynika z harmonogramu dozoru (np. skazany musi przebywać w mieszkaniu codziennie od 15.30 do 23.00). Pierwszy z przypadków można opisać frazą: „co nie jest dozwolone, jest zakazane”, drugiemu odpowiada fraza: „co nie jest zakazane, jest dozwolone”. Nie zmienia to faktu, że w porównaniu z dotychczasowymi przepisami regulującymi kwestię orzekania i wykonywania kary ograniczenia wolności, wariant przewidziany w nowelizacji cechuje się istotnym stopniem dolegliwości, który w oczywisty sposób przewyższa dolegliwość, jaka wiązała się z orzeczeniem kary pozbawienia wolności w zawieszeniu.

W tym miejscu ukazuje się rażąca niespójność przyjętych regulacji, jeśli oceniać je z perspektywy celów, jakie spełniać ma dozór stacjonarny w procesie wykonywania kary ograniczenia wolności. Zarówno przepisy szczegółowe dotyczące obowiązków podmiotów odpowiedzialnych za wykonywanie dozoru, jak i regulacje zawarte w aktach wykonawczych nie wprowadzają *expressis verbis* żadnych ograniczeń w stosowaniu DE, tak w aspekcie czasowym, jak przestrzennym. Rodzi to istotne wątpliwości nie tylko z perspektywy proporcjonalności wprowadzonych rozwiązań o charakterze technicznym, ale także z punktu widzenia praw konstytucyjnych, w tym przede wszystkim – prawa do prywatności.

Zgodnie z treścią art. 43t § 2 pkt 3 k.k.w. rejestracji podlega: „każde zdarzenie polegające na przerwaniu lub nawiązaniu łączności między środkami technicznym”. Jednocześnie, jak wynika z projektu rozporządzenia¹³, które regulować ma kwestie wymogów technicznych, rejestrator winien identyfikować

doby i w poszczególnych dniach tygodnia, w których skazany ma prawo się oddalić z miejsca stałego pobytu lub innego wskazanego miejsca, na okres nieprzekraczający 12 godzin dziennie, w szczególności w celu: 1) świadczenia pracy; 2) wykonywania praktyk religijnych lub korzystania z usług religijnych; 3) sprawowania opieki nad osobą małoletnią, osobą niepełnosprawną lub chorą; 4) kształcenia i samokształcenia oraz wykonywania twórczości własnej; 5) korzystania z urządzeń lub zajęć kulturalno-oświatowych i sportowych; 6) komunikowania się z obrońcą, pełnomocnikiem oraz wybranym przez siebie przedstawicielem, o którym mowa w art. 42 Kodeksu karnego wykonawczego; 7) komunikowania się z podmiotami, o których mowa w art. 38 § 1 Kodeksu karnego wykonawczego; 8) utrzymywania więzi z rodziną lub innymi bliskimi osobami; 9) korzystania z opieki medycznej lub udziału w terapii; 10) dokonania niezbędnych zakupów”. Należy zwrócić uwagę, że o ile w przypadku ustawy o SDE maksymalny, 12-godzinny okres odnoszony był do czasu spędzonego poza miejscem dozoru, to obecnie określa on właśnie maksymalny czas dozoru.

¹³ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie określenia szczegółowych warunków technicznych i wymagań funkcjonalnych, jakie powinny spełniać środki techniczne służące do wykonywania dozoru elektronicznego oraz sposobu funkcjonowania systemu

każdy nadajnik pozostający w jego zasięgu. Powyższe rozwiązanie stanowi kalkę regulacji obowiązującej na gruncie ustawy o SDE¹⁴ i zasługuje na krytykę jako sprzeczne z przedstawionymi wyżej założeniami.

Co do pierwszej ze wskazanych wątpliwości, ustawa powinna wyraźnie ograniczać możliwość odnotowywania połączeń wyłącznie do tych okresów, które zostały wymienione w harmonogramie. Tymczasem na gruncie obecnych przepisów istnieje hipotetyczna możliwość uzyskania informacji o fakcie pobytu skazanego w miejscu objętym zasięgiem rejestratora stacjonarnego nawet w sytuacji, gdy przebywa z nim poza okresem dozoru. Podmioty mające dostęp do informacji dotyczących wykonywania DE będą mogły uzyskać dane, które nie są istotne z perspektywy wykonywania kary. W ten sposób dochodzić może do bezprawnej inwigilacji skazanych. Powyższy dylemat można, co prawda, rozwiązać na poziomie interpretacyjnym, wskazując, że z istoty kary ograniczenia wolności wynika, iż rejestracja danych może mieć miejsce wyłącznie w zakresie objętym harmonogramem. Wydaje się jednak, że zasadnym byłoby wprowadzenie *expressis verbis* stosownych ograniczeń.

Jeśli chodzi o warunki techniczne urządzeń wykorzystywanych w trakcie dozoru, to zgodnie z treścią rozporządzenia rejestrator stacjonarny winien umożliwiać identyfikację każdego nadajnika pozostającego w jego zasięgu i przekazywać informacje dotyczące nawiązanego połączenia. Wydaje się, że taki opis wymogów technicznych rejestratora stanowi przekroczenie delegacji ustawowej, opisanej w art. 43 f § 2 k.k.w. Mając na względzie rolę, jaką pełnić ma rejestrator stacjonarny, a która sprowadza się do weryfikacji, czy osoba objęta dozorem przebywa w miejscu określonym przez sąd, należy wskazać, że nie istnieją żadne przesłanki przemawiające za wprowadzeniem wymogu jego

komunikacyjno-monitorującego, projekt z dn. 15 IV 2015 r., <http://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12271805>, dostęp: 30.04.2014.

¹⁴ Kwestię powyższą regulowało Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 27 lutego 2009 r. w sprawie szczegółowych warunków technicznych urządzeń wchodzących w skład środków technicznych w systemie dozoru elektronicznego, a także sposobu organizowania tych urządzeń w system oraz sposobu przekazywania danych wewnątrz tego systemu (Dz.U. z dnia 20 marca 2009 r.). Zgodnie z treścią § 5 pkt 3 przywołanego aktu stacjonarne urządzenie monitorujące (będące odpowiednikiem rejestratora stacjonarnego) powinno: „identyfikować każdy nadajnik pozostający w jego zasięgu monitorowania oraz rejestrować każdy przypadek, gdy manipulowano przy tym urządzeniu lub przy nadajniku pozostającym w jego zasięgu monitorowania, a także zapisywać wszelkie inne zdarzenia podlegające rejestracji; zapisy dotyczące zdarzeń podlegających rejestracji powinny być przechowywane w pamięci stacjonarnego urządzenia monitorującego przez co najmniej 72 godziny; czas stosowany przez stacjonarne urządzenie monitorujące powinien być zsynchronizowany z czasem stosowanym przez centralę monitorowania”. Przepis przewidziany w projekcie rozporządzenia, o którym mowa wyżej, cechuje się identycznym brzmieniem.

uniwersalności. Przyjęte rozwiązanie umożliwia pozyskiwanie wiedzy o faktach dotyczących osób dozorowanych, w szczególności zaś o terminach i miejscach wszystkich spotkań osób objętych DE, jeśli odbywają się one w zasięgu jakiegokolwiek rejestratora. Z tego względu zasadne wydaje się wprowadzenie zgoła odmiennego uregulowania – każdy rejestrator powinien rejestrować wyłącznie sygnał pochodzący od jednego, indywidualnie przyporządkowanego doń, nadajnika. Takie rozwiązanie wykluczyłoby stosowanie dozoru stacjonarnego jako nieformalnej metody pozyskiwania informacji o spotkaniach osób nim objętych. Wobec powyższych zasadny wydaje się zarzut przekroczenia delegacji ustawowej w zakresie, w jakim akt wykonawczy umożliwia stosowanie szerszej kontroli zachowań obywateli, niż wynika to z przepisów ustawy. Stworzenie tak szerokiej możliwości kontroli zachowań dozorowanego było uzasadnione na gruncie SDE. W ten sposób możliwa była kontrola poczynąń skazanego w tych przedziałach czasowych, gdy przebywał poza miejscem stałego pobytu w celu realizowania określonych przez sąd aktywności. Przykładowo: uprawnione organy miały zatem prawo weryfikować, czy osoba dozorowana nie odbywa spotkań z innymi dozorowanymi zamiast uczestniczyć w zajęciach szkolnych. Obecnie możliwość taka została wyeliminowana ze względu na odwrócenie domniemania, o czym była mowa wyżej. Skazany objęty dozorem stacjonarnym, poza godzinami wyznaczonymi w harmonogramie dozoru, ma prawo przebywać w jakimkolwiek miejscu i nie ma podstaw, by sprawować nad nim kontrolę w tym zakresie.

Opisane wyżej rozwiązania pociągają za sobą dalsze konsekwencje, dotyczące choćby gromadzenia i przechowywania danych uzyskanych w trakcie sprawowania dozoru¹⁵ oraz przekazywanie ich organom ścigania¹⁶. Brak wyraźnego ograniczenia na poziomie ustawowym może skutkować nadużywaniem możliwości, jakie stwarza dozór stacjonarny. Z tego względu należy opowiedzieć się za koniecznością prowadzenia takiej interpretacji przepisów, która jest zgodna z celem kary ograniczenia wolności, w wariantcie opisanym w art. 34 § 1a k.k.

¹⁵ Kwestie gromadzenia i przechowania danych reguluje, wprowadzony nowelą, art. 43x k.k.w.

¹⁶ Mowa o tym w art. 43x § 3 znowelizowanego k.k.w.: „Dane przechowywane przez podmiot dozorujący mogą być ujawnione Policji i przez nią przetwarzane wyłącznie w celu zapobiegania lub wykrywania przestępstw lub przestępstw skarbowych”. Należy podkreślić, że dane gromadzone są w celach prewencyjnych, nawet w sytuacji, gdy organy ścigania nie dysponują żadnymi przesłankami, uzasadniającymi podejrzenie co do możliwości popełnienia przestępstwa.

2.2. Dozór zbliżeniowy

Drugim rodzajem dozoru jest dozór zbliżeniowy. Zgodnie z definicją z art. 43b. § 3 pkt 3 służy on do kontrolowania zachowywania przez skazanego określonej minimalnej odległości od osoby wskazanej przez sąd. W tym zakresie wykorzystywany jest do wykonywania środków karnych i środków zabezpieczających (art. 43c. § 1 k.k.w.). Z analizy przepisów kodeksu karnego wynika, że dozór zbliżeniowy wykorzystywany będzie wyłącznie do kontroli zakazu zbliżania się do określonych osób (art. 39 pkt 2b k.k. oraz art. 93a§2 k.k.) – orzeczonego jako środek karny lub środek zabezpieczający.

Od strony technicznej dozór zbliżeniowy funkcjonuje podobnie jak dozór stacjonarny. Do prawidłowego działania wymaga wykorzystania rejestratora i nadajnika. Skazany zobowiązany jest nosić nadajnik, osoba chroniona wyposażana jest w rejestrator. Od jej woli zależy, jaki rejestrator zostanie wykorzystany w konkretnej sprawie – osoba chroniona ma prawo wystąpić z wnioskiem o wyposażenie jej w rejestrator przenośny albo stacjonarny (art. 43l. § 1 k.k.w.). Każde z rozwiązań ma swoje zalety i wady, a osoba chroniona musi rozważyć, która forma będzie w większym stopniu jej odpowiadała. Rejestrator stacjonarny instalowany jest w domu osoby chronionej i podłączany na stałe do sieci elektrycznej. Takie rozwiązanie pozwala kontrolować jedynie to, czy skazany nie zbliża się na zbyt małą odległość do miejsca, w którym rejestrator jest umieszczony. Dozór elektroniczny nie będzie więc spełniał swojej kontrolnej funkcji w sytuacji, której osoba chroniona przebywa poza domem. Wybór rejestratora przenośnego pozwala zniwelować ten problem i zwiększa poczucie bezpieczeństwa osoby chronionej. Urządzenie noszone przez osobę chronioną pozwala bowiem na ciągłą weryfikację, czy osoba skazana zachowuje od niej minimalną odległość. Niewątpliwym minusem takiego rozwiązania jest jednak konieczność ciągłego noszenia rejestratora, co wiąże się z większym prawdopodobieństwem jego przypadkowego zgubienia czy zniszczenia. Za dodatkową niedogodność uznać należy także konieczność częstego ładowania rejestratora przenośnego. W tej perspektywie decyzja osoby chronionej zakazem w zakresie rodzaju stosowanego rozwiązania technicznego będzie miała niebagatelny wpływ na poziom niedogodności, jakie wynikać będą dla skazanego z faktu stosowania dozoru.

Wydaje się, że wykorzystanie możliwości dozoru elektronicznego do kontroli zakazu zbliżania się do określonej osoby jest rozwiązaniem słusznym. Po raz pierwszy w historii istnieje bowiem realna szansa skutecznego kontrolowa-

nia, czy zakaz jest respektowany¹⁷. Do tej pory efektywność wykonywania zakazu uzależniona była wyłącznie od poczucia obowiązku po stronie skazanego i strachu przed potencjalnymi konsekwencjami jego złamania. Opierał się na autorytecie państwa, które mocą swoich decyzji taki zakaz orzekało. Można wskazać, że w oparciu o podobny mechanizm funkcjonuje obecnie środek zapobiegawczy w postaci zakazu opuszczania kraju, którego kontrola w dobie otwartych granic w ramach strefy Schengen jest wysoce utrudniona¹⁸. Na gruncie nowych przepisów zakaz zbliżania się do określonych osób zyskał techniczne wsparcie, które w dużo większym stopniu pozwoli egzekwować jego przestrzeganie.

Wskazać należy jednak, że przepisy regulujące omawiany typ dozoru powodują kilka dość istotnych wątpliwości, które wymagają komentarza. Pierwszą z nich jest brak możliwości wypowiedzenia się przez domowników osoby chronionej, czy zgadzają się na umieszczenie w ich mieszkaniu rejestratora stacjonarnego. Konieczność uzyskania zgody od dorosłych domowników dotyczy wyłącznie skazanego, w którego domu ma być umieszczony taki rejestrator w przypadku wykorzystania dozoru stacjonarnego w toku wykonywania kary ograniczenia wolności (art. 43h. § 3 k.k.w.). Biorąc pod uwagę, że z punktu widzenia dolegliwości, jakie wiązać się mogą z funkcjonowaniem rejestratora stacjonarnego, to zgodę na jego zainstalowanie powinny wyrazić także domownicy osoby chronionej. Potrzeba ta aktualizuje się szczególnie w sytuacji w której osoba chroniona mieszka z obcymi dla siebie osobami, np. student w akademiku czy robotnik w hotelu pracowniczym. Zainstalowanie rejestratora stacjonarnego może powodować dodatkowe dolegliwości dla współlokatorów takie jak możliwość kontroli funkcjonowania rejestratora przez odpowiednie służby czy serwisowanie sprzętu. Domownicy włączani więc są w wykonywanie środka karnego lub zabezpieczającego, z którym nie mają nic wspólnego.

Innym problemem związanym z dozorem zbliżeniowym jest potencjalny brak możliwości przewidzenia, czy skazany w sposób nieświadomy zbliży się na mniejszą od minimalnej odległość przy wykorzystaniu rejestratora przenośnego. W przypadku tego rodzaju rejestratora skazany nie wie, w jakim miejscu

¹⁷ Wprawdzie na gruncie ustawy SDE istniała możliwość wykorzystania infrastruktury dozoru elektronicznego do kontrolowania zakazu zbliżania się (art. 8 ust. 3 SDE), jednakże każdorazowo musiało być to połączone z wykonywaniem kary pozbawienia wolności w tym systemie. Dozór elektroniczny w przypadku zakazu zbliżania się miał charakter fakultatywny i niesamoistny. Podstawą jego wykorzystania była jedynie ustawa SDE i orzec o tym mógł sąd penitencjarny.

¹⁸ Por. K. Mamak, *Czy zakaz opuszczania kraju ma sens?*, w: P. Nycz, R. Duszkiewicz (red.), *Tymczasowe aresztowanie jako ultima ratio*, Kraków 2011, s. 107-116.

aktualnie przebywa osoba chroniona. O ile może założyć, że nie powinien zbliżyć się do miejsca zamieszkania osoby chronionej czy do jej miejsca pracy, to jednak nie może wiedzieć, czy osoba chroniona znajduje się w miejscu, do którego on planuje się udać. Problem ten może być szczególnie istotny w przypadku mniejszych miejscowości, gdzie ograniczona jest ilość punktów usługowych, sklepów czy miejsc kultu. Prawdopodobieństwo znalezienia się w zasięgu rejestratora w takich miejscach jest dużo większe niż w dużych miastach. Należy pamiętać, że każdorazowe znalezienie się nadajnika noszonego przez skazanego w zasięgu rejestratora przenośnego generuje odpowiednie sygnały, które ostrzegają osobę chronioną i wysyłają informację do centrali monitorowania, która ma obowiązek zareagować. Może się więc zdarzyć, że nieplanoowane spotkanie może spowodować niepotrzebny strach u osoby chronionej i kosztowną interwencję służb.

Wskazane powyżej problemy nie przesłaniają jednak ogólnie pozytywnej oceny instytucji dozoru zbliżeniowego. Wydaje się, że w porównaniu do pozostałych rodzajów dozoru ma on największe szanse spełnienia pokładanych w nim nadziei. Jest to też niewątpliwie najwygodniejszy rodzaj dozoru z perspektywy skazanego. Jego obowiązki prowadzą się bowiem do konieczności noszenia nadajnika. Nie musi on ani niczego łądować, ani instalować w swoim domu.

2.3. Dozór mobilny

Trzecim z wyróżnionych w rozdziale VIIa k.k.w. rodzajów dozoru elektronicznego jest dozór mobilny. Zgodnie z definicją z art. 43b. § 3 pkt 3 k.k.w., służy on do kontrolowania bieżącego miejsca pobytu skazanego, niezależnie od tego, gdzie skazany przebywa. Ma on najszerze wykorzystanie w przepisach prawa karnego materialnego. Podobnie jak dozór zbliżeniowy, może być stosowany w toku wykonywania środka karnego i środka zabezpieczającego w postaci zakazu zbliżania się do określonych osób (art. 39 pkt 2b k.k. oraz art. 93a § 2 k.k.). Ponadto może być użyty do środka karnego w postaci zakazu uczestniczenia w imprezach masowych (art. 43b § 3 k.k.) oraz środka zabezpieczającego w postaci elektronicznej kontroli miejsca pobytu (art. 93a § 1 pkt 1 k.k.).

Od strony technologicznej jest to rozwiązanie nowocześniejsze w porównaniu do pozostałych rodzajów dozoru. Wykorzystuje możliwość określania miejsca przebywania osoby kontrolowanej w czasie rzeczywistym, dzięki uży-

ciu technologii GPS. Najważniejsza różnica techniczna dla osoby noszącej nadajnik GPS wiąże się koniecznością ładowania baterii akumulatora, który, ze względu na niewielkie rozmiary, ma ograniczoną pojemność i wymaga podłączania do sieci elektrycznej z częstotliwością około dwóch dni. Jest to niewątpliwie duża niedogodność w porównaniu z nadajnikami klasycznymi wykorzystywanymi w dozorze stacjonarnym i zbliżeniowym.

Wydaje się, że jest to najbardziej nieprzemyślany rodzaj dozoru, co znajduje odzwierciedlenie w niemalże każdym sposobie jego wykorzystania przez ustawodawcę.

Pierwszy z nich to zakaz zbliżania się do określonych osób. W poprzednim podpunkcie wskazano, że osoba chroniona ma prawo wystąpienia z wnioskiem o wyposażenie ją w rejestrator. Ma na to jeden miesiąc od otrzymania pouczenia, jeżeli jednak nie złoży takiego wniosku we wspomnianym terminie lub wprost wskaże, że nie jest zainteresowana takim rozwiązaniem, to sąd orzeka o zamianie dozoru zbliżeniowego na dozór mobilny (art. 43 l § 2 k.k.w.). Wydaje się jednak, że jest to rozwiązanie nazbyt ingerujące w sferę wolności skazanego, szczególnie w porównaniu do pierwotnego rodzaju dozoru przewidzianego dla zakazu zbliżania się. Poza niedogodnościami związanymi z koniecznością częstego ładowania akumulatora wątpliwa jest także potencjalna skuteczność tego sposobu kontroli przestrzegania zakazu zbliżania się. Nie ma bowiem możliwości ciągłego monitorowania, czy dozorowany nie podchodzi zbyt blisko do osoby chronionej. W efekcie skuteczność tego sposobu kontroli przestrzegania zakazu zbliżania podobna będzie do zakazu bez użycia środków technicznych. Korzyść, która zostanie dzięki temu osiągnięta, to retrospektywna możliwość ustalenia, czy skazany naruszył orzeczony przez sąd zakaz, jednak ma ona co najwyżej wartość dowodową w toczącym się w przyszłości postępowaniu. Pewną szansą związaną z dozorem mobilnym jest symboliczny aspekt noszenia nadajnika i związany z tym psychologiczny efekt przestrzegania reguł w związku ze świadomością możliwości bycia kontrolowanym. Możliwe, że na skuteczność dozoru mobilnego pozytywnie wpłynie przekonanie po stronie skazanego, że dzięki nadajnikowi GPS jest się ciągle obserwowany¹⁹.

Innym problemem związanym z tą formą wykorzystania dozoru mobilnego jest pozostawienie w rękach osoby chronionej wyboru formy kontrolowania

¹⁹ Jeremy Bentham w koncepcji idealnego więzienia (Panoptikon) wskazywał, że sama świadomość bycia kontrolowanym wpływa pozytywnie na przestrzeganie przez więźniów zasad. Według jego koncepcji, stworzenie iluzji bycia obserwowanym może sprawić, że nie będzie potrzeby zatrudniania zbyt dużej liczby strażników w zakładach karnych. Por. M. Foucault, *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, Warszawa 1993, s. 235-273.

przestrzegania zakazu zbliżania się. O ile w przypadku możliwości wyboru rejestratora stacjonarnego i przenośnego nie ma zagrożenia dla wolności skazanego, to już decyzja o wykorzystaniu dozoru mobilnego jest na tyle istotna, że powinna być pozostawiona sądowi. Wprawdzie o zmianie sposobu wykonywania zakazu orzeka sąd, jednak ustawa nie przewiduje możliwości wyboru formy wykonywania zakazu zbliżania się. Brak deklaracji osoby chronionej co do typu rejestratora pociąga za sobą konieczność orzeczenia dozoru mobilnego. Obecnie nie można wykluczyć sytuacji, w której osoba chroniona zdając sobie sprawę z wysoce inwazyjnego charakteru dozoru mobilnego, może złośliwie doprowadzić do jego wykorzystania – zwiększając dolegliwość po stronie skazanego.

Wątpliwości budzi także fakt, że stosowanie dozoru mobilnego daje niezwykle szerokie możliwości inwigilowania obywateli. Wymienione w ustawie podmioty uprawnione odpowiedzialne za prowadzenie dozoru elektronicznego, mają możliwość aktualnego śledzenia skazanego noszącego nadajnik GPS. Jego pozycja jest ciągle ustalana, co stwarza możliwości nadmiernej ingerencji państwa w prawa i wolności jednostki. Problem ten nabiera szczególnego znaczenia przy wykonywaniu środka karnego w postaci zakazu wstępu na imprezę masową (art. 43b § 3 k.k.). Istotą tego zakazu jest to, że skazany objęty takim zakazem nie może uczestniczyć w imprezach określonych w orzeczeniu. Największą grupą objętą zakazem są kibice piłki nożnej. Z racji na to, że co do zasady rozgrywki ligowe odbywają się raz w tygodniu, zakaz ten powinien być egzekwowany w czasie trwania takiego meczu. Założenie nadajnika GPS ma charakter trwały i skazany nosi go przez cały okres trwania zakazu. Z powyższego wynika, że zdecydowana większość czasu, w którym nadajnik jest noszony, przypada na okres, w którym skazany może przybywać w dowolnym miejscu – nie ma więc powodu, aby ustalać jego położenie. Nadajnik skazanego musi być jednak włączony przez cały okres trwania zakazu. Dodatkowo należy wziąć pod uwagę także to, że skazany musi zapewniać regularne ładowanie nadajnika. Biorąc pod uwagę, że jego funkcjonowanie jest uzasadnione wyłącznie przez kilka godzin w ciągu tygodnia, to większość cykli ładowania akumulatorów będzie „bezczelowa” z punktu widzenia zadań, jakie realizować ma zakaz uczestnictwa w imprezach. Można więc postawić tezę, że środek ten jest nadmiernie dolegliwy w kontekście celu jaki ma zabezpieczać i nie spełnia on tym samym konstytucyjnego wymogu proporcjonalności.

Ostatni sposób wykorzystania dozoru mobilnego to wykonywanie środka zabezpieczającego w postaci elektronicznej kontroli miejsca pobytu (art. 93a § 1 pkt 1 k.k.). Wskazane powyżej wątpliwości związane z użyciem nadajnika

GPS są aktualne także przy tej formie jego wykorzystania. Co więcej, w przypadku środka zabezpieczającego jeszcze mniejsze znaczenie będzie miał wspomniany wcześniej aspekt symboliczny, związany z psychologicznymi skutkami świadomości bycia kontrolowanym. Środek ten stosowany będzie m.in. wobec osób niepoczytalnych, które mają problem z rozpoznaniem znaczenia swoich czynów. Z oczywistych względów takie osoby mogą nie przykładać zbyt wielkiej wagi do nadajnika jako czynnika mającego odstraszać je przed naruszeniem prawa. Problem sprawców niepoczytalnych to także trudności w egzekwowaniu obowiązków łączących się dozorem mobilnym – w tym także ładowania akumulatora. Należy mieć na uwadze, że każde naruszenie obowiązków związanych z dozorem pociągać może wysłanie grupy interwencyjnej. Może się więc zdarzyć, że patrole interwencyjne będą musiały reagować na informację o braku podłączenia nadajnika do prądu w odpowiednim czasie. Wydaje się, że elektroniczna kontrola miejsca pobytu w stosunku do osób niepoczytalnych może mieć ograniczoną skuteczność.

Wskazane powyżej potencjalne problemy z funkcjonowaniem dozoru mobilnego pozwalają przypuszczać, że będzie on nieefektywny. Na tle pozostałych rodzajów dozoru zasługuje on na najgorszą ocenę.

3. Ocena zmian z perspektywy celów nowelizacji

Skuteczność wprowadzanych zmian w zakresie dozoru elektronicznego zależy od wielu różnorodnych czynników. Jednym z najważniejszych jest obraz środka, jaki wykreuje się w świadomości sędziów orzekających w sprawach karnych.

Jeśli chodzi o dozór stacjonarny, należy wskazać, że pomimo opisanych wyżej wad przyjętego uregulowania wydaje się, że ma ono szansę zrealizować cel, jaki przyświecał autorom nowelizacji. Jakkolwiek zmiana funkcji, jaką pełnić ma dozór stacjonarny, nie została w pełni odzwierciedlona w treści przepisów, to, przy zastosowaniu odpowiedniej wykładni, kara ograniczenia wolności połączona z zastosowaniem dozoru elektronicznego może okazać się właściwą alternatywą dla kary pozbawienia wolności w zawieszeniu, akceptowaną zarówno przez sądy, jak i przez społeczeństwo. Wprowadzenie możliwości orzeczenia nakazu pozostawania we wskazanym miejscu jako formy ograniczenia wolności, połączonego z zastosowaniem kontroli w systemie DE, wyposażyło sądy w nowy instrument represji, cechujący się istotną dolegliwością. Biorąc pod uwagę właściwości nowej kary oraz fakt wprowadzenia rygorystycznych przesłanek, które muszą zostać spełnione, by możliwe było wymierzenie kary

pozbawienia wolności w zawieszeniu, można przypuszczać, że przyjęte rozwiązanie przyczyni się do ograniczenia dotychczasowej praktyki nadużywania instrumentów probacyjnych.

Duże szanse na spełnienie pokładanych w nim nadziei ma także dozór zbliżeniowy. Znowelizowane przepisy pozwalają wykorzystać go do skutecznego egzekwowania przestrzegania przez skazanego zakazu zbliżania się do osoby chronionej. W końcu osoba chroniona wyposażona jest w możliwość kontrolowania, czy skazany nie zbliża się do niej na niedozwoloną odległość, a skazany pozbawiony zostanie poczucia bezkarności – nie będzie mógł już niepostrzeżenie zbliżyć się do osoby chronionej zakazem. Można mieć nadzieję, że dzięki nowym rozwiązaniom technologicznym powstanie szansa zapobieżenia przynajmniej części przypadków ponownego skrzywdzenia ofiary.

Co do dozoru mobilnego, to stanowi on największą niewiadomą, jeśli oceniać go z perspektywy możliwości osiągnięcia celów, jakie są przed nim stawiane. Na uznanie zasługuje wykorzystanie nowoczesnych technologii w procesie dozoru – oparcie kontroli miejsca pobytu o technologię GPS stanowi nowość, dającą nieznane dotychczas możliwości kontroli. Wydaje się jednak, że forma, w jakiej dozór ten został wykorzystany w nowym systemie prawa karnego, jest w dużej mierze chybiona. Kontrola GPS wykorzystywana jest przy środkach, które nie wymagają ciągłego ustalania miejsca pobytu skazanego albo wymagają go w bardzo wąskim zakresie. Dotkliwą niedogodnością wpływającą na negatywną ocenę jest konieczność częstego ładowania nadajnika. Samo w sobie jest to dodatkową dolegliwością, która nie wynika z istoty środków, w ramach których ten środek dozoru jest wykorzystywany. Problemem jest także możliwość ciągłej inwigilacji skazanego.

Podsumowując, nie można jednoznacznie wskazać, czy reforma w zakresie DE przyniesie spodziewane efekty. Ocena uzależniona jest od typu dozoru i środka, z którym jest związany. Z racji na skalę problemu największe nadzieje pokładane są w dozorze stacjonarnym wykorzystywanym przy karze ograniczenia wolności. Wydaje się, że duże szanse na właściwe wykorzystanie ma także dozór zbliżeniowy. Najwięcej wątpliwości budzi jednak dozór mobilny – od sposobu jego wykorzystania, poprzez konstytucyjne rozterki, aż po technologiczne ograniczenia. Wydaje się, że ten ostatni typ dozoru wymagać będzie w przyszłości podjęcia największych zmian.

Electronic surveillance in light of the novelisation of the criminal law

Electronic surveillance is functioning in the Polish legal system since 2007, however, an novelisation of the criminal law of 2015 completely changed his usage. Nowadays electronic surveillance is used for the purpose of punishment of restriction of liability and for criminal and safety measures. Previously a main usage was connected with short-term imprisonment sentences. The provisions on electronic surveillance become part of the Executive Penal Code. There is division into 3 types of electronic surveillance: stationary, proximity and mobile. This article discusses various types of electronic surveillance and indicates some problems that may arise during the functioning of the new provisions.